

BIELARUSKAJA KRYNICA

PALITYČNAJA, HRAMADZKAJA I LITERATURNAJA HAZETA.

<p>Adres Redakcyi i Administracyi: WILNIA, LUDWISARSKAJA 1-19. (Wilno, Ludwisarska 1-19) Redakcyja adčyniena ad 9 hacz. ran. da 6 hacz. wieč.</p>	<p>„Biel. KRYNICA“ kaštuje na hod — 10 zał., na paühoda — 5 zał., na 3 miesiacy — 3 zał., na 1 miesiac — 1 zał. HAZETA WYCHODZIĆ RAZ U TYDZIEŃ.</p>	<p>Cana abwiestak: na 1-šaj staroncy 30 hr., 2 i 3 — 25 hr., na 4-aj — 20 hroš. — za radok drobnaha druku 8 wadnej paloscy</p>
---	---	--

S. P.

PIOTRA KREČEŪSKI

STARŠYNIA RADY BIELARUSKAJ NARODNAJ
 RESPUBLIKI.

Pašla ciazkaj chwaroby pamior u Prazie Českaj dnia
 8-ha sakawika 1928 h.

Wyniki wybaraŭ u Senat u paasobnych wokruhach.

Tymčasowija ahulnyja wyniki z mie-
 sta Wilni ŭwa ūsich 58 abw.

Majučych prawa hałasawańnia —
 67.404. Hałasawała — 40.624; skasa-
 wana hałasou — 108.

Spisak № 1 (B.B.)	13.820
„ 2 (P.P.S.)	4.390
„ 3 („Wyzwaleńnie“)	17
„ 18 (Blok Mienšašciaŭ)	9.683
„ 20 (Maskali)	873
„ 24 (Endeki)	11.221
„ 33 (Žydy)	61
„ 37 (P.P.S. Lewica)	108
„ 39 (Janka Stankiewicz)	17
„ 40 („Hramada“)	317
„ 41 (Ułasaŭ)	9

Na 7 mandataŭ u waj. wilenskim
 i nawahradzkim spisak № 1 zdabyŭ
 5 mandataŭ. 2 mandaty zdabyŭ Blok
 Nacyjanalnych Mienšašciaŭ, Bielarusy
 W. Bahdanowič i B. Rahula.

Endel i ŭ Wilenščynie i polskaja
 chadecyja ŭ Nawahradčynie biez man-
 dataŭ.

Apošni wynik wybaraŭ u wa-
 jawodztwie wilenskim. Spisak № 1 —
 75.051 hałasou — 3 mandaty. Spisak
 № 18 — 42.410 hałasou — 1 mandat.

Astalnyja spiski ŭ tym liku i en-
 deki biez mandataŭ.

**Tymčasowaje padličeńnie wynikaŭ
 wybaraŭ u Senat u wilenskim wa-
 jawodztwie.**

Wilenska-Trocki paw. Na 64.487
 majučych prawa hałasawać, hałasawała
 32.466, skasawana 598.

Spisak nr. 1—11.718, nr. 2—2.769,
 nr. 3 — 11.479, nr. 10 — 1.151,
 nr. 18 — 1.443, nr. 20 — 191, nr. 24 —
 2.700, nr. 33 — 75, nr. 37 — 118,
 nr. 39 — 70, nr. 40 — 154.

Šwiancianski pawiet: Na 46.884
 majučych prawa hałasawać, hałasawała
 17.870.

Nr. 1 — 7.544, nr. 2 — 556, nr. 3 —
 576, nr. 10 — 70, nr. 18 — 3.964,
 nr. 20 — 729, nr. 24 — 888, nr. 39 —
 127, nr. 40 — 3, nr. 41 — 7.

Dzišnienski paw: Na 48.120 ma-
 jučych prawa hałasawać, hałasawała
 24.913, skasawana 1.334.

Nr. 1 — 8.337, nr. 2 — 510,
 nr. 3 — 49, nr. 10 — 6, nr. 18 —
 6.075, nr. 20 — 866, nr. 24 — 1.197,
 nr. 33 — 3, nr. 37 — 599, nr. 39 — 156,
 nr. 40 — 5.673, nr. 41 — 108.

Ašmianski paw: Na 32.153 ma-
 jučych prawa hałasawać, hałasawała
 17.863, skasawana 532.

Nr. 1 — 5985, nr. 2 — 289, nr. 3
 — 4559, nr. 10 — 641, nr. 18 —
 1.446, nr. 20 — 62, nr. 24 — 2.334,

Los emihrantaŭ bie- łarusaŭ u Arhienty- nie.

My niżej padpisaŭšyjasia emihranty
 Brasłaŭskaha pawietu, majučy na ser-
 cy ahulnaje dabo pracounych bratoŭ
 Bielarusau, prosim paważanuju Redak-
 cyju nadrukawać u časopisi „Bielaru-
 skaja Krynica“ niżej napisanaje, kab
 takim sposabam nie adzin zacikaŭleny
 emihracyjaj u Arhientynu z metaj pa-
 lapšeńnia swajho žyćciowaha pała-
 żeńnia dawiedaŭsia jaki los tam jaho
 čakaje.

My, jak i nie adzin ciapier u na-
 šaj bačkaŭščynie, šukajučy wychadu z
 ciazkaha žyćciowaha pałažeńnia, byli
 zmušany paddacca pad upływy ahient-
 skaj ahitacyi Francuskaha Parachod-
 naha Tawarystwa „Chargeurs Reunis“
 jakuju wioŭ niejaki pan A. Bražynski.
 Hety-ž pan Bražynski nia dosyć taho,
 što abiacau rajskaha žyćcio ŭ padaro-
 ży, a jašče zapaŭniaŭ, što ichnija
 ahientskija tawarystwy pracy, jakija
 istnujuć u Arhientynie daduć dawoli
 dobry zarabotak. Ale z abiacanych wy-
 hadaŭ padaroży my karystali tolki ŭ
 časie troch dzionnaha pabytu ŭ Haŭry
 h. j. u Francuskim porcie, dzie nas ča-
 kaŭ parachod „Lipary“ u katorym mie-
 lisia jechać da miesta naznačeńnia.

Kali-ž pačali pahrużacca ŭ hetak
 zwany našymi palakami „Olbrzym Li-
 pary“ dyk zrazu skiemili što stalisia
 achwiaraj ahitacyi žyćliwaha p. Bra-
 žynskaha, bo zamiest pryhoža malawa-
 nych na ahitacyjnych proklamacyjach
 4-6 asabowych kabinaŭ my apynuli-

nr. 33 — 55, nr. 37 — 2, nr. 39 —
 1.367, nr. 40 — 371, nr. 41 — 220.

Pastaŭski paw. Majučych prawa
 hałasawać 35374, hałasawała — 15.742,
 skasawana 29 hał.

Nr. 1 — 6569, nr. 2 — 879,
 nr. 3 — 261, nr. 10 — 12, nr. 18 —
 4.214, nr. 20 — 249, nr. 24 — 974,
 nr. 33 — 4, nr. 37 — 285, nr. 39 —
 32, nr. 40 — 1676, nr. 41 — 299.

Wialejski pawiet. Majučych prawa
 hałasawać 40233, hałasawała 17.592,
 skasawana 392 hałasou.

Nr. 1 — 4.856, nr. 2 — 259, nr.
 3 — 55, nr. 10 — 7, nr. 18 — 4.421,
 nr. 20 — 176, nr. 24 — 942, nr. 33 —
 1, nr. 37 — 6, nr. 39 — 1537, nr. 40 —
 4683, nr. 41 — 256.

Maładečanski pawiet. Majučych
 prawa hałasawać 26.947, hałasawała
 16.926, niawažnych 16.

Nr. 1 — 7473, nr. 2 — 313,
 nr. 3 — 2, nr. 18 — 1114, nr. 20 —
 21, nr. 24 — 553, nr. 33 — 108,
 nr. 37 — 2, nr. 39 — 3448, nr. 40 —
 3517, nr. 41 — 198.

sia ŭ ahulnaj trysta asabowaj kabinie,
 a zamiest pryhožaj miahkaj paścieli
 kinulisia nam u wočy matracy, nabi-
 tyja ŭ brudnyja miaški, u jakija ŭ nas
 dobry haspadar nie ašmielicca sypać
 bulbu.

Kabina pradznačana dla mužčyn
 u jakuju zmiaščilasia trysta emihran-
 taŭ dla dalokaj šmat tydniowaj pada-
 roży była daloka nie adpawiednaj, bo
 ciesnaj. Z pryčyny ciesnaty ŭ kabinie,
 lažački byli zastaŭleny dawoli husta
 biez najmienišych pramiažutkaŭ jakija-b
 mahli służyć dla wychadu, a dzieła he-
 taha pasažyry, jakija zajmali miejcy ŭ
 tylnych radach, u razie potreby, kab
 prabraca na parachod byli zmušany la-
 zić praz pieradzie razpałažyšychsia
 pasažyrou 8-9 čaławiek, z čaho, miž
 pasažyrami piarednich i tylnych radoŭ,
 jakija lažacy pažbaŭlali spokoju pier-
 sych, uźnikali hrubyja łajanki.

Žančyny dziakujučy tamu što ich
 było šmat mienš čym mužčyn z cies-
 natoj badaj što hora i ria mieli, ale
 zatoje pradznačana dla ich kabina, jak
 było widać z unutrannaha ŭstrojstwa i
 niapryjemnaha pachu, jašče niawyie-
 traŭšaha bydlačaha hnoju, była pierad
 hetym kabinaj nie dla pierawozki lu-
 dziej, a bydla, i dzieła hetaha praży-
 wańnie ŭ kabinie wielmi škodna adbi-
 wałasia na ich zdaroŭje. Što datyčycca
 staławawańnia, dyk kali nia ličyć troch-
 dziennaha pabytu ŭ Haŭry, nia tolki
 što jano nie dawala pażyŭnaści, a na-
 adwarot, abrydłym swaim wyhladam
 spryjała raźwićciu marskoj chwaroby.
 Najbolšaj abrydłaščaj dla našych emi-
 hrantaŭ było toje što nia možna było
 abyjšćisia kab, jak u chlebie, tak sama
 i ŭwa-ŭsich strawach nia bačyć ahrama-
 dnaha liku roznarodnych čarwiakoŭ.

Paradak wydawańnia jeży byŭ woš
 jaki: na ranicy šklanka horkaj čornaj
 kawy, 2 hramy niejkahe aleju i chle-
 ba skolki chto chacieŭ, ale z pryčy-
 ny wialikaha liku čarwiakoŭ jeści jaho
 było niemahčyma; na abied zupa z
 čarwiakami jakoj z toj-ža pryčyny
 nichto z našych emihrantaŭ nia
 moh jeści; paŭlitra wina razwiedzie-
 naha na paławinu z wadoj, dla pry-
 dańnia krepkaści dabaŭlali wocny, por-
 cyja čwiordaha wałowaha miasa i kry-
 chu bulby z niejkahej trawoj. Spuścišy
 try hadziny pa abiedzie šklanka harba-
 ty i try kawałčki piacheńnia; u wiečar
 zupa z solenaj ryby i pa kawałčku
 ryby, a bywaje što i paŭsialodki. Usio
 pieražywanaje hora my znasili ciarpli-
 wa z nadziejaj što praz 26 dnoŭ pada-
 roży z hoładu nie pamrom, a jak
 dajedzim u Arhientynu adrazu znajdziem
 dobry, jašče ŭ Brasławie daklarawany,
 zarabotak, jaki dašć mahčymašć nam
 wiarnuć, u padaroży znišćanuju, fizyč-
 nuju siłu. Heta była naša adzinaja na-
 dzieja. Ale kali wyhruzilisia ŭ Bue-
 nos-Aires i apynulisia ŭ emihracyjnym
 domie, dyk adrazu skiemili, što hetak
 dumajučy mocna mylilisia, bo zamiest
 bajenaj nam tawarystwam pracy, my
 ūbačyli tolki hetak zwanych tumačoŭ,
 jakija ad emihrantaŭ brali pa 3-4 i 6
 pezaŭ i wykupišy za hetyja hrošy ču-
 hunačnyja biletu adpraŭlali na najcia-
 żejšyja i najbrydčejšyja raboty za naj-
 nišajaju płatu, jak naprykład; kapańnie
 rawoŭ, spuščañnie wady, rubka lesu i
 inš. Chto pastupiŭ na hetyja ahient-
 ckija raboty toj adrazu skiemili, što he-
 ta nia jość zarabotak, a tolki rujna-
 wańnie astatku, u padaroży astaŭlena-
 ha, zdaroŭja.

Biaručy pad uwahu adnosiny tu-

tejšych pracadaŭcaŭ da našych emih-
 rantaŭ kožnamu było zrazumiela što
 tut z imi abchodziacca, jak z bydłam,
 bo dajuć najciažejšuju rabotu, a płac-
 iac 2 pezy 40 centaŭ, z katorych
 adličajuć 1 pez 10 centaŭ za posnyja
 biez nijakaj pażyŭnaści charčy, na ja-
 kich doŭha trywać niemahčyma.

Kožny emihrant, jak tolki zarobić
 niekalki pezaŭ pawaračwaje ŭ emih-
 racyjny dom da tumačoŭ swajej mo-
 wy z metaj pastupleńnia na nowuju
 rabotu. Tumačy-ž robiac hetak: niem-
 cy dajuć rabotu niemcam, francuzy
 -francuzam italjancy-italjancam, a ra-
 siejcy dostajuć najhořš bo ich ličuć
 bałšawikami. Polski tumač katory i
 nami Bielarusami apiakuicca pradaje
 swaich bratoŭ za najnišyja ceny pa-
 syłajučy ŭ staranu z niaznosna hara-
 čym klimatam. Usie polskija i biełar-
 uskija emihranty zakinutuja ŭ hetyja
 prawincy, wolaŭ niawolaŭ, zmušany
 pracawać niezwažajučy na pieraškody
 klimatu, kab zarabić na čyhunačny
 bilet da Buenos-Aires. Mnohija z emi-
 hrantaŭ nia majučy srodkaŭ na wyk-
 kup biletaŭ byli zmušany iści pichatoj
 3 miesiacy da Buenos-Aires, z metaj
 atrymać jakuju-kolečy pracu ŭ inšaj
 prawincy, ale na wialiki žal šmat ich
 nie dapiali swajej mety, bo pamiorli ŭ
 darozie z hoładu i smahi.

Jazep Pacewič.

Janka Wajkuć.

Skład nowaha Se- natu.

Pawodle tymčasowych padli-
 čeńniaŭ hałasawańnia ŭ Senat pa-
 dzieł mandataŭ akružnych jak i
 dziaržaŭnych pradstaŭlajecca tak:
 Nr. 1— („Biezpartyjny Blok“) akru-
 žnych mandataŭ — 39, dziaržaŭ-
 nych — 9, razam — 48.

Nr. 2— „P.P.S.“ akružnych man-
 dataŭ — 8, dziaržaŭnych — 2, ra-
 zam 10.

Nr. 3— „Wyzwaleńnie“ akru-
 žnych mandataŭ — 6, dziaržaŭnych
 — 1, razam 7.

Nr. 7— „N.P.R.“ akružnych
 mandataŭ — 2, dziaržaŭnych 0, ra-
 zam 2.

Nr. 8 — „Sel—Rob“ akružnych
 mandataŭ — 1, dziaržaŭnych 0, ra-
 zam 1.

Nr. 10 — „Stron. Chłopskie“ akru-
 žnych mandataŭ — 3, dziaržaŭnych 0-
 razam 3.

Nr. 17, Žydoŭskaje Abjadna-
 nie ŭ Haličynie“ akružnych man-
 dataŭ 1, dziaržaŭnych 0, razam 1.

Nr. 18 — Blok Nacyjanalnych
 Mien. mandataŭ 17, dziaržaŭnych 4
 — razam 21.

Nr. 21 — „Nar. Panstw. Blok
 Pracy“ akružnych mandataŭ 1, dziar-
 žaŭnych 0, razam 1.

Nr. 22 — „Wyb. Blok Ukr. Sac.
 Sial. i Rab.“ akružnych mandataŭ
 — 1 dziaržaŭnych 0 razam 1.

Nr. 25 — „Piast i CH. D.“ ak-
 ružnych mandataŭ — 5, dziar-
 ž — 1 razam — 6.

Nr. 24 — „Blok Kat. Nar.“ (En-
 deki) akružnych mandataŭ — 8,
 dziaržaŭnych 1 razam — 9.

Nr. 37 — (Karfantaha) akru-
 žnych mandataŭ — 1 dziaržaŭnych 0-
 razam 1.

Razam 111 mandataŭ.

Z hazetaŭ.

„Wybary“ na Palešsi.

Pad takim zahaloŭkam zmiaščaje „Robotnik“ № 68 zamietku ab wybarach. Padajom jaje całkom:

„Nadchodziać padrabiaznyja wieŭstki abapiortyja na faktach i na dokumentach ab chodzie wybaraj kampanii ŭ wokruhach paleŭskaha wajawodztwa. Čytajem ich z pačućciom palučaha stydu za Polšču, z aburęnniem, u jakim niama ani krychu „niazbyušychsia nadziejaŭ partyjnikau“.

Heta nia byli *wybary*. Heta było adno niepraryŭnaje *nadużyćcio*, heta było štódziennaje, wyrznanaje łamańnie prawa i — razam *pachowiny pol'skaha prawa* ŭ ŭświadaści tamaińnych pracounych masaŭ.

Pany paŭsy „jedyŭki“ z 60 i 59 wybarnych wokruhaŭ! Nia mozym Was pryznać *za praŭdziwych pas-žoŭ*. Nie dastali Wy mandataŭ u lojalnym, česnym zmahańni idej, prahramaŭ dumki. Dakumanty i fakty, ab jakich haworym, buduć mieć swajo naleźnaje aświatleńnie i z sojmawaj trybuny i ŭ Sudzie Najwyšejšym. Raskryjuć usio. I padkup, i represii, i falšawańnie. Dawiedajecca ab ich Polšču. Nia možna buduć kanfiskawać taho, što skažym na jaŭnym pasiedzańni Sojmu Rečypaspalitaj. Wiedajem, što ŭ apinii publičnaj, što ŭ apinii rabotnickaj paustanie stychijŭnaja prajawa hniewu. Pad hetym hniewam, panie Krahelski, zachistajecca Waša „dyktatura“. „Pierasaliŭ“ pan. I dla was užo niama zwarotu, z *wami* niama užo zhody. Zabylisia wy, što niezabawam nadojdzie čas, kali *nadużyćcio ŭłady dzieła sielanina-paleška* budzie karana tak sama, jak *nadużyćcio ŭłady* dzieła kniazia Raziwiła.

A wam, panowie paŭsy, z „jedyŭki“, jakija prymicie mandaty *tak* atrymanyja, skažam tolki adno slowa: *stydna*“.

Dobra skazana! Ale nie da adnoha Palešsia heta pawinna adnasicca. Jak adbywalisia wybary ŭ inšych wokruhach, da hetaha pastarajemsia jašče wiarnucca.

Hramadzianie!

Zapisywajcisia ŭ B. Ch. D. wypiswajcie, čytajcie i pašyrajcie „Bielaruskiju Krynicu“.

Praces paŭsa W. Rahuli.

27-ha lutaha adbyusia ŭ Nawahradku sud nad paslom i staršynioj Bielaruskaha Pasolskaha Klubu B. Rahulaj. Ab prysudzie, my užo pawiedamiali čytačoŭ u papierednim numary: Rahulu zasudzili na 2 hady ciazkoj turmy. Ciapier padajom niekalki pasobnych abrazkoŭ sudowaha pracesu.

Praces suda wyznačany byŭ na 9-ju hadzinu ranicy. Ad rana užo sudowaja sala, dosyć abšyrnaja, stała napaŭniaca publikaj i skora ŭsie miejcy byli zaniaty. Mnoha publiky zastalasia na dwary i ŭ karydory suda, bo bolš taho, jak mahło zmiašćicca na laŭkach, u salu nia puščali. Siarod publiky mała intelihencyj, bolš kažuchi i jarmiaki. Usie ciarpliwa čakajuć. Sam B. Rahula na woli, — wypuščany pad kaŭcyju.

Sudziŭ Akruźny Sud u skladzie prezesa Hłamboŭskaha i dwoch sudziŭ Murzy-Murziča i Paŭluča. Abwinawačywaŭ tawaryš prukurora Dambroŭski. Baranili wilenski adwakat Čerņichau i dwa nawahradzki — Bielarusy Świryd i Alaksjuk.

Pa adčynieńni suda p. prezes zwaračywjecca da Rahuli z zwyčajnymi pytańniami.

Rahula adkazywaje pabielarusku:
— Bazyli Rahula?
— Tak.
— Ile lat?
— Sorak dziewiać.
— Jak? Sorak dziewiać?
— Tak, sorak dziewiać.
— Po jakimu to buduće „sorak dziewiać“?
— Pabielarusku.
— A, po bielorusku?
— Tak...

Dalej prezes nie pieraskadžaje Rahuli adkazywać pabielarusku.

Kali wyjaśniajecca, što z boku abwinawačnia, z 10-ch ŭświadaŭ zjawilasia tolki troch, abarona damahajecca adkłađu suda, bo niekatoryja z pakazańniaŭ hetych ŭświadaŭ, majuć waźnaje značeńnie i dla abarony. Prukuror damahajecca razhledžywańnia sprawy i prapanuje pračytać pakazańni ŭświadaŭ, padanyja ŭ sledawaciela, a ad rešty ŭświadaŭ zrakajecca. Abarona prateŭtuje, adznačajućy, što zapis sledawaciela nia toje samoje, što pakazańnie žywoha čaławieka i što samaja zasada suda hruntujecca na daprosie abiedzwiemi staronami. Paŭsa karotkaj narady, sud pryjmaje prapazyciju prukurora.

Świadaŭ prywodziać da sali i zdymajuć ad ich prysiahu.

Z adčytanaha aktu abwinawačnia widać, što Rahulu abwinawačywaŭ u nastupnym:

Ledź nie čytry hady tamu, 22-ha maja 1924 hoda, paŭsy Bielaruskaha Pasolskaha Klubu: Kachanowič, Rahula i Aŭsianik, zrabili ŭ Nawahradku na Zamkawaj hary sprawdaučy mitynh, na jakim hawaryli duža wostryja pramowy, protiŭ Polščy i jaje ŭradaŭ.

Z hetych troch, paciahnuty da adkaznaści, tolki adzin Rahula, dzieła čaho wykładajecca žmieŭst tolki jaho pramowy.

Rahula čytaŭ słuhačam adryki z hazetaŭ ab wybarach u Francyi, Anhlii i Hiermanii, hawaryŭ, što cely ŭświat idzie nalewa. Haworaćy ab Polščy, jon kazaŭ ab adbiranji cerkwaŭ, ab relihijnych uciskach, ab tym, kab nie pasyłaći dzieciej da polskaj školy. Hawaryŭ ab ciazkich padatkach, pryčym skazaŭ: „wy sami rozumiejecie, što ja nie mahu skazać wam, kab nie płacili padatkaŭ, ale wy i sami rozumiejecie“. Dalej jon kazaŭ: „my Bielarusy — siła, nas tolki padzialili na dźwie častki, ale i taja, uschodniaja častka taksama joŭš Bielaruŭ i našy braty za kardonom, nam pamohuć. Ale pieradusim my musim spadziawacca na samich siabie“, i tut prywoŭ wiersz z wiadomaj rewalucyjŭnaj pieśni:

„Nikto nie dast nam izbawleńnia: ni car, ni rab i ni hieroj. Dabjomsia my oswoždzieńnia swojeju sobstwiennoj rukoj“.

Na našych bielaruskich abšarach sadziać asadnikaŭ, choćuć zrabić z jaje Polšču, ale tut pawinna być Bielaruŭ“. Zakončyŭ jon pramowu zaklikam: „Niachaj žywie niezaleźnaja Bielaruŭ!“

Na padstawie ŭsiaho hetaha Rahula abwinawačywjecca, što jon na mitynhu ŭ Nawahradku 22-ha maja 1922 h., namaŭlaŭ ludziej da adarwańnia ad Polščy Zachodniaj Bielarusi pry pomaćy Bielarusi zakardonaj (Sawieckaj), — što jon padhawarywaŭ nie płacić padatkaŭ i nie padparadkawacca ŭładzie, a taksama padburau adnu častku nasialeńnia protiŭ druhoj (asadnikaŭ), h. j. prastupki, praduhledžanyja § 129 p. 1, 3 i 6.

Na pytańnie prezesa Rahula winawatym siabie nia pryznaje.

Pieršym pakazywaje Chmara — byušy kiraŭnik palicyj. Jon zajaŭlaje, što za čytry hady ad času mitynhu, užo mnohaje zabyusia i prypomić nia moža. Pamiataje tolki, što pramowa była wostraja i zrabila na jaho ŭraźańnie warožaj da Polščy. Pryjmajućy pad uwahu heta, sud pastanaŭlaje pračytać jaho pakazańnie ŭ sledawaciela. Na pytańnie ci pačwier-

ždywaje jon heta, Chmara adkazwaje: kali tam tak zapisana, dyk napeŭna ja tak i pakazywaŭ.

Abarona zwaračwaje ŭwahu sudu, što ŭ zapisanym pakazańni Chmary, Rahula hawaryŭ ab aŭtanomii Bielarusi. Na asobnyja pytańni prukurora i abarony, Chmara pakazywaje, što Rahula hawaryŭ ab Palakach jak čužych, jak „pšybyšach“ na Bielarusi. Jon hawaryŭ jašče, što padatki za wysokija, što iduć jany haloŭnaje na palicyju. Hawaryŭ, što abiedzwiem palowy Bielarusi pawinny być zlučany i zakončyŭ zaklikam ab niezaleźnaj Bielarusi. Słuhačy mitynhu, pry jaho pramowie, trymalisia spakojna. Palicyja i administracija nia ŭmiešywalasia i mitynhu nie pieraskadžala.

Świada Chajkoŭski pakazywaje, što Rahula hawaryŭ: chto maŭe tolki čytry dziesiaciny, moža padatkaŭ nie płacić. Hawaryŭ ab padzielenaj Bielarusi, ab školach, ab tym, što my pawinny wieści baraćbu pieradusim praz Sojm, kali i tut nia zmožam, — dyk inšymi srodkami. Jon taksama zabyŭ užo žmieŭst pakazańnia i jamu čytajuć jaho pakazańnie kab napomić.

Treći świada asadnik Šyma, z usim ničoha nia pamiataje. Paŭsa adčytańnia jaho pakazańnia, jon śćwierdžy waje jaho, ale pry hetym adznačaje, što častku hetaha pakazańnia jon dawau ad siabie, — toje, što sam čuŭ, a častku sa sloŭ inšych ludziej, a nie biezpasiarednia čuŭ ad samaha Rahuli. Amal što nie na ŭsie zapytańni prezesa, prukurora i abarony jon adkazwaje: nie pamiataju, nia wiedaju, zabyusia i h. d., tak što prezes suda, ničoha ad jaho nie dabiŭšysia, dosyć rezka pasyłaŭe jaho sadzičca na miejsca.

Ant. Dulemba b. wojt, ćwierdzić naahuŭ, što pawodle jaho ŭraźańni pramowy byli duža rezkija. Rahula nazywaŭ siabie sacyjal-rewalucyjnistam, rezka hawaryŭ ab padatkach, ab asadnikach, ab školach i h. d.

Dalejšyja świadki (Kaŭryha, Lejka, Skrybieć, Češyć, Bujwaŭ) śćwierdzili, što Rahula hawaryŭ rezkuju pramowu, — haloŭnaje što Bielarusam nie dajuć rodnaj školy, što biaruć wialikija padatki, jakija iduć pierawažna na palicyju i wojska, ale nie hawaryŭ, kab zusim nie pasyłać dzieciej da školy, ci kab zusim nie płacić padatkaŭ. Hawaryŭ, što ŭsiaho hetaha treba dabiwacca praz Sojm, a kab i tam mieć bolšuju siłu, treba samim arhanizawacca, jak heta robicca ŭ zachodniaj Eŭropie.

Treba dobra pamiatać ab tym, što nam ničto nie pamoža, nia možna nam ni na kaho spadziawacca, ap-

W. I. Niemirowič-Dančenko.

Stary zamak*).

(Z kazak sapraŭdnaści)
Pierakład B. St.
(Praciah)

IV

Na ŭsio joŭš miera. Pierapaŭniajecca jana i ludzkoj ciarpliwaści.

U wioscy była adna siamja — pierš brali adtuŭ mamak dla dzieciej feodaŭ. Jaje aščadžali i takim čynam mała-pamaŭ staŭla ŭ lepšaje ad druhich paŭaźeńnie. Ale kali karšunom u kamiennaje hniazdo zasieŭ apošni z uŭdaroŭ praklataha zamku — u siam'i astawausia tolki staryk-bačka z synam i dačkaj. Jany bačyli ciarpieńnie narodu i maŭčali. Znali, što im astalasia tolki žhinuć razam z druhimi. Dziaučyna časta bywała nawierchu ŭ zamku. Pakul žyła staraja hrafinia,

*) Hetaje apawidańnie adnosicca da fak zwanaha siaredniawiečča, h. j. da času, pryblizna, pamiž 500 i 1500 hadami paŭsa N. Ch. U toj čas Zachodniaja Eŭropa raspadaŭsia na šmat addzielnych uŭladanńiaŭ i asoby wyšejšaha stanu atrymoŭwali ich u ŭdzieŭ ad koralaj, takija častki nazywalisia feodami, a ich uŭladary feodalami, abo siuzerenami. Jany karystalisia amal što nieohraničanej uŭdadaj nad swaimi paduŭadnymi (wasalamami), i choć sami byli wasalamami koralu, ale apošni amal što nia umiešywalasia ŭ ich sprawy. Žyli hetaja uŭladary u ŭmacowanach zamkach, abkružanyja družynaj wajaŭnikoŭ; hetaja wajaŭniki z noh da haŭawy zakawanyja ŭ zialeznaja lafy, nazywalisia rycarami. Miesty najčastiej mieli samastojnaje kiraŭnictwa; haloŭnymi žycharami ich žyŭalisia kupcy i cehawaja ramiešniki.

jaje pieščili. A jak-ža, jaje matka wykarmiŭa maŭadoha feodaŭa, i takim čynam wiaskowaja krasuńnia pryhadziŭlasi jamu maŭočaj siastroj. Ale hrafiniu pachawali. Maŭady feodaŭ zabyusia ab swajctwie z sialankaj, i kali chitry i podly mažo rdom razkaz aŭ ab jej, nazywajućy lepšaj kraskaj daliny, jon prosta prykazaŭ prywiasci jaje ŭ zamak. Ad strachu i rosačy, bačka kinuusia malić za dačku, — ale ŭ jaho nia było herolda, i jamu nie apuščili ŭzwodnaha masta. Jon zapiorsia — žaŭniary ŭrwalisia ŭ wiosku, adbili dźwiery da jaho chaty i, wysmarhaŭšy bačku i brata puhami, pawiali dziaučynu da zahadčyka... Praz try načy pastukaŭlasi damoŭ abiazstaŭlenaja, wyšturchanaja, chworaja. U jaje byŭ žanich — jaho pawiesili, bajučysia pomsty. Praŭdapodobna ŭsio — a čaławiečaje žyćcio canilasia tam nie za što! Zdaryłasia heta ŭ wosieŭ — da wiasny jana zsochła i pamiorla. Jaje schawali, — i na mahile ŭ jaje brata wyrwaŭlasi: „Dakul my budziem heta ciarpieć?“... Natoŭp, jak adzin čaławiek, adkazaŭ: „pakul ty nas nie pazawieš“... Ciarpieńnie nia hublaje sloŭ, a hnieŭ niawolnikaŭ spačatku zaŭsiody biazmoŭny. Ludzi hlanuli adzin adnamu ŭ wočy j razumieli. Jany pačali ŭzbrowacca... A z zamku chutka pryšli pa bačku achwiary i jaje brata. Ale tyja nie dačakalisia, wyšli raniej. Hancy ad ich prybiahali siudy pa načach. Ab niečym pierahawarwalisia pad woknami i wychadzili —

cieniami ŭ ciemry, nikim niabačanyja, nikomu niaznanyja.

V.

Cieniami ŭ ciemry... Ale cieniej rabiłasia ŭsio baleji balej... Niedaloka było miesta — tam pad abaronaj tarhowaj hramady žyŭ staryk z synam. Jany kuplali zbroju, i cieni ŭ ciemry dastaŭlali jaje ŭ biazdolnuju wiosku. Druhija, pa susiedztwu, zapaswalisia jej, dzie mahli... Cicha było jak i pierš — ale-ž cicha i na wadzje, choć pad joju burlic žyćcio, zmahajucca, razmnažajucca i pamirajuć tysjačy. Cieniami ŭ ciemry — pierabiahali ad siaŭla da siaŭla wiastuny narodnaha hora — i, byccam bura pa akijanie, šyryusia pa staroncy trywožny klič: „być hatowymi na Swietlaje Chrystowa Žmiortwychustańnie“. Zamučanyja — padniali haŭowy, u niawolnickija sercy zakraŭlasi nadzieja. Jašče cišej staŭ kruhom. Tak sama zamiraje pryroda pierad blizkaj buraj. Maraki heta dobra wiedajuć i, kali wody jašče spakojnyja, jany z pamosta zorka ŭhladwajucca ŭ kwoly blakit niebaschiŭu — ci nia straša mo' adtuŭ ciomnaj siŭni buraja chmara... Nikoli jašče narod nia byŭ takim pakornym — tolki swaich wačej ludzi nie pakazwali. Nizka spuskali haŭawu, kab dla ŭwaźnaha ŭzhladu, nia blisnuŭa z pač broŭ zdradliwaja maŭanka. Cieni ŭ ciemry — pranikali nawat u zamak. U wiečnuju ciemru jaho padziamielnych kazamataŭ, dzie pad kamiennymi plitami byli pachawanyja žywyja trupy wiaźniaŭ.

I tam niečta niawiedamy im šapnuŭ: „čakajcie“!... Byccam ŭświatło blisnuŭa ŭ panuraje carstwa śmierci... Radasna zahrymieli łanuchi. U zamučanych dušach naradžalasia pieśnia. Jana jašče nie adčyniŭa bledych wusnaŭ, ale užo žwinieŭla ŭ strapienušysmsia sercy... I łanuchi byli dla jaje akordami, jak saŭodkija struny hitary. Cieniami ŭ ciemry wiastuny išli ŭsio dalej i dalej, i nia było takoha domu, adkul nia zbirausia-b pryści na ahuŭnuju sprawu śmieŭy junak, abo adwaźny muž. Uspomnili niawolniki, što nie zaŭsiody jany nasili jarmo, što prodk i prahawita, uwolu pili z dziŭŭnaj čary swobody... Jana była adarwanaja ad ich wusnaŭ, ale koźny wiedau, chto jaje adabraŭ i dzie schawaŭ.

VI.

Na mahile maŭočaj siastroj feodaŭa rašli kraski... U pieršyja wiesna wyja dni jany byli pasadžanyja, i kwolyja rozawaja listki ich chutka zašaptali biazmoŭnaj malitwaj.

Cieni ŭ ciemry zahadali: usim chto pojdzie na pomstu, nasić na šapkach takuju-ž krasku. Na druhi dzień sialanstwa ŭbrałasia imi. Niewiadomyja ale užo naznačanyja ŭ ciemry prawadyry — abchodzili swaich, ličačy takim čynam siły narodu i radasna stanawilasia ŭ ich dušy. Hramady rašli i krapčeli. Jak chmara niaznačna pakul jana wilhotnaščaj schawana ŭ ziamlu, tak i hetaja bajcy swobody byli niaznanyja tym, kam nia treba było ich znać. Ale wil-

rača samich siabie. Zakončyū jon pramowu zaklikam: niachaj żywie Biełaruski Narod!

Najbolšaje pakazańnie daŭ wučyciel, — dyr. Biełar. himn. u Nawahradku Skrebiec. Jon świedčyū miż inšym, što najwastrejšaj była pramowa Kačanowiča, jaki hawaryū pieršym. Pašla Kačanowiča wystupaŭ Rahula. Jon hawaryū ab tym, što Biełarusam nie dajuc rodnaj školy. Što padatki iduc hałoŭnym čynam na wojska i na palicyju. Ab padatkach hawaryū jašče tak: ja nie kažu i nie mahu Wam kazać, kab Wy zusim nie płacili padatkaŭ, ale i astatniuju karowu taksama pradawać nia možna. Nia možna pawodle zakonu brać padatki i z tych u kaŭho ūsia haspadarka acenienu nia bolš jak 3000 złotych. Hawaryū ab tym što astatniuja wybary ū Anhlii i Francyi pokazali što ūwieś świet idzie nalewa i što darohaj arhanizacyi biełaruskaha narodu my možam taksama ad uradu dabicca palepšańnia našaha bytu. Kanca pramowy jon nia čuŭ bo skončyłaś paŭza, i jamu treba było iści ū klasu na lekciju.

Pašla pierarywu pačalaś pramowa prakurora.

(Praciah budzie).

Świedka.

(„Прав. Бел.“)

Sud nad „Hramadoj“.

(Praciah)

(Pawodle polskaj presy)

Jak wiadema sudawy pracas „Hramady“ z pryčyny wybaraŭ u Sojm i Senat byŭ spynieny. 12 sakawika byŭ uznoŭleny razhlad hetaj sensacyjnaj sprawy.

Staršynia Owsianko zajaŭlaje, što dahetul prasluchana 7 świedkaŭ i pratakol ich pakazańniaŭ zaniaŭ 50 z lišnim staronak. Možna sabie pradstawić, kolki zbierać tomaŭ kali prasluchajuc usich świedkaŭ.

Sud sluchaje świedku J. Bušmana; Biełarusa, jaki niadaŭna končyŭ adbywać karu za pierachod hranicy, nielehalnaje sabrańnie i t. p. Pry pytańniach wyjaśniajeca, što pry pierachodzie hranicy partyjny bilet „Hramady“ byŭ dakumentam wielmi karysnym dla świedka, bo sawieckija ūłady nie rabili pieraškodaŭ pry pierachodzie. U chacie pry rewiziji ū Bušmana znojdzieny 2 kamunistyčnyja proklamacyi, jakija byccam mieŭ jon atrymać z sekretaryjatu Hramady.

Pakazańni nastupnaha świedka Piotroŭskaha Daminika nosiać charakter pakazańniaŭ eksperta, bo świedka pačynaje z minaj znaŭcy „analiza-

wać“ statut „Hramady“ prociŭ, adw. Śmiarouški pratestuje. Ssylajecta dalej świedka na wywiad Taraškiewiča ū časopisi „Walka“, dzie Taraškiewič mieŭ przyznacca, što jon „rewalucyjnier sacyjalnaha internacyjanalu“ i imkniecca „da stwareńnia ū Polšcy rabotnicka-sialanskaha ūradu i pryłučeńnia biełaruskich ziemiaŭ da Sawietaŭ“. Dalej świedka abhawarywaje mitynh 5 žniŭnia 1926 h. u kinie „Helios“ a tak-ža demonstracyju pierad Łukiskaj turmoj pad zahadam Rak-Michajłoŭskaha. Jak dokaz kamunistyčnaści Hramady świedka padaje przyklad, što byccam Taraškiewič, Rak-Michajłoŭski, Astroŭski, Śnarkiewič i inš. budući hramadzistami, adnačasna zajmali stanowišcy ū polskaj kamunistyčnej partyi. Z uzrostam „Hramady“ Piotroŭski sčwiardžaje ūzrost prastupnaści. Dalejšy praciah pakazańniaŭ adnosicca ahitacyi ū wojsku, u jakoj byccam biare ūdział Akinčyc. Dzieła tajnaści niekatarych epizodaŭ publika z sali wydalajeca.

Dzień 13 sakawika prachodzić na dalejšym prasluchiwańni świedkaŭ. Daje pakazańni wojt Giedrajć palak. Sčwiardžaje jon, što „Hramada“ ūstrymliwała aplatu padatkaŭ, choć sialanie mahli płacić, bo prapiwali pa 15 zł. za adzin wiečar(?). Abwinawačany Akinčyc pytaje:

— Ci bylo zbirańnie arużża?

— Ja Palak i ab hetym daŭ-by znać ūladam — adkazwaje Giedrajć.

Świedka Chlebowič (wojt Wałožynskaj hminy) — Jak paŭstali Hurtki — jak nażom adrezała: nichto nie chacieŭ płacić padatkaŭ. Jak pryjechaŭ prakuror pytalisia ci heta „biełaruski prakuror“? — Šmat prychodziła biełaruskich hazetaŭ, pieraważna kirylicaj.

Świedka Przeździecki Francišk (palicyjant) wyjaŭlaje swaju slabuju pamiać u sprawie. Kaža, što „Hramada“ hatowiła paŭstańnie, masowa ūwarużalisia, znajdziena nawet kulamioty. Adwakaty sčwiardžajuc supiaręcnaść pakazańniaŭ hetaha świedki. Adwokat Honigwill: Dyk bylo arużża? — Było. Wintoŭki? — Byli. — Bomby? — Nia bylo. — A harmaty? — Nia šukaŭ. Staršynia Owsianko spyniaje ū wostrych słowach hety pytańni.

Dalej hawora świedka Sliż Jazep. Zajaŭlaje, što jon nia byŭ i niajość konfidentam. Ale musić paźniej ab hetym zabyŭsia, bo przyznaŭsia, što paŭstupiŭ u kamunistyčnuju partyju, kab zrabieć danosy. Hramadzisty pawodle Sliža mieli nakazy niepłacić padatkaŭ, palić faliwarkawija budynki, zbirać achwiary na wiaźniaŭ i t. d.

Świedki wiaźni Bandarewič, Kisły, Kazakiewič, Saŭluki (Wincuk i Piot-

ra), Wysocki i Żalewič adkazwajuc bolš mienš toje samaje:

Ja ničoŭha nia wiedaju.

A čamu u sledčaha kazali toje i toje?

Bahdanowič. Ja bajaŭsia, što sledčy paśle ū defenzywu, a tam bjuć.

Saŭluk W. Ja wielmi nerwowo, musiu hawaryć pad bizunom.

Saŭluk Piotra. Mianie bili ū defenzywie, to ja kazaŭ.

Wysocki žalićca, što palicyja bila i dawaŭ pakazańni pad kijam; sledčy addawaŭ palicyji, a pašla iznoŭ dapytywaŭ.

(dalej budzie)

Ab haspadarcy.

Jašče ab dojnaści.

Aprača wonkawych znakaŭ indywidualnych, ab katorych była mowa anahdaj, možna jašče hawaryć ab t.zw. *upływach*, jakija mohuc żwialičywać, abo zmianšać dojnaść datyčnaje skaciny. Takich upływaŭ jość wielmi šmat. My pierahlaniem tolki najhałaŭniejšyja z ich. Usie takija upływy na dojnaść dzielacca na dżwie wialikija hrupy: 1) hrupa upływaŭ unutranych i 2) hrupa upływaŭ wonkawych.

Upływy unutranyja buduć hetyja:

1. *Rasa*. Jak użo kazałasia jość celyja rasy skaciny wyznačajućsia abo wialikaj dojnaściu, što da kolkaści małaka, abo što da jahonaj jakaści (kolkaści kłustaści małočnej). Wialikim množstwam małaka (kolkaść) wyznačajuca rasy *niżynnyja*, jak holandzkaja, fryskaja, uschodnia pruskaja, danskaja i im p. Wysokaj jakaściu małaka wyznačajuca najbolš karowy anhielskaj rasy t. zw. jerseykaj. Rasy horskija (montafonki, simenki) majuć siaredniuju dojnaść što da kolkaści jakaści.

2. *Upłyŭ asabisty*. Adzinki adnej i tej-ža rasy (nawat z taho-ż hniazda) mohuc mieć roznyju dojnaść.

3. *Wiek skaciny*: dojnaść padyjmajeca da 5—7-ha cialaci zwyčajna. Jakaść małaka z wiekam skaciny abniżajeca.

4. T. zw. *laktacyjnaja para*: dojnaść padyjmajeca da kanca 2-ha miesiaca pašla acialeńnia i pašla pastupowa, abo i značna abniżajeca. Zaleža ad taho, kolki spatrabuje strawy rastučaje unutry cialo.

5. *Chwaroby* ūsiakija majuć niepažadany upłyŭ na dojnaść. Asabliwa tyja chwaroby, pry katorych wystupaje haračka. Hetak abniżycca moža dojnaść na 50—70 prac.

6—7. *Uzdymańnie na wały i adstaŭlańnie cialaci* majuć niepažadany upłyŭ tym bolšy, čym bolšaje bywaje nerwowaje razdraźnieńnie skaciny.

8. *Para adpačynku karowy pierad acialeńniem* musić być najmienš 1—2 miesiacy. Inakš skacina wybiwajeca z siły i ū nastupnaj laktacyi budzie dawać użo mienš małaka.

9. *Para acialeńnia*, pry sposobie adžyŭleńnia skaciny na paśy, najlepšaj bywaje ū miżčasie ad listapada da lutaha.

Z wonkawych upływaŭ treba ūspomnić hetyja:

10. *Klimat i hleba*: dastatak dobraj paśy ū cioplych wolkich krajoch maje ū sabie na 100 čaściej 80 čaściej wady. Wada musić być *čystaj*, *zdarowaj!* Spatrabawańnie wady zaleža ad taho, čym skacina kormicca: karmawinami suchimi, ci zialonymi. Zaležna ad hetaha i spatrabawańnie wady bywaje ad 30—80 litraŭ na štuku i dzień. *Zaraz dawać šmat wady nielha*: lepš małymi porcyjami, ale čaściej, *pašla koźnaha karmleńnia*. Sciudzionaj wady skacinie dawać nielha. Praźmiernaje pajeńnie żwialičwaje ūdoj što da kolkaści, ale małako stanowicca radziejšym. Došledam bylo dakazana, što i pry najbolšym mahčymym napaiwańni dojnaj skaciny kłustaść małaka nie abniżajeca pad 2-8 prac. Heta znača, što nichto nia moža wyhawarywacca, što nizki procent kłustaści małočnej jość zawinieŭny wadzianistym kormam. Saprady reč staić tak, što z wadzianistaćciu kormu małako choć i „radziej“, to-ż usio taki praŭnaj hranicy (2-8 prac.) nie pierastupić. Dzie-p tak stałasia, jość seryjoznaje zapadzańnie, što małako bylo razbaŭlena zwyčajnaj wadoj.

Ad. Klimovič.

Z biełaruskaha žyćcia.

Zwalnieńnie hr. Antona Hramahoŭskaha. Hetymi dniami byŭ zwolnieny z Łukišskaj turmy b. kan dydat u paśly sa špisku Nr. 18 hr. Antan Hramakoŭski lašničy ū Pukštach, jaki prasiadzieŭ 2 tydny i značodzićca ciapier pad nadzoram palicyi.

Sialanie spatkali hr. A. Hramakoŭskaha z wialikaj radaściu.

Kanfiskawany Nr. 1 „Woli Pracy“. Redaktar budzie paciahnieny da sudowaj adkaznaści.

Aryštawanyja paśly Sojmu Jaremič i Juchniewič jašče nia zwolnieny.

hotnaść — paraj padymajeca, a z pryhretaj soncam niwy, tumanam kałyšycca nad rakoj, paŭzie ū wierch pa horach i skručwajeca ū chmaru. Chmara cicha ruchajeca pa niebie, i ū nutry jaje naradzajeca špiačaja pakul što małanka... Nikoli jašče wasały nia prynosili takich bahatych dańniaŭ siuzerenu. U proštyja hady nie pracawali tak staranna i na jaho palach. Sluchalisia adnaho ūzhladu. Adhadwali jašče niawyjaŭlenaje žadańnie.

U zamku radawalisia: čerń, nakaniec, była nawučana jak treba. Tam išli ciapier biasiedy za biasiedami. Pachlebnaja mienestrela slawili produktaŭ hrafa. Paety i śpiewaki adnolkawa służyli hwałtu. Klustyja kapelany addawali anatemie tych, chto paśmieŭ inakš dumać. Luboŭ, dobradziejnaść, śmiełaść — byli najbolšymi hrachami katorym niama darawańnia ni tuť, ni tam! I tolki pad plitami kazamataŭ — nia tolki naradzilaśia, ale była użo špiajana radasnaja pieśnia. Spoŭnili faję zachrypšyja, zmučanyja ūsiakimi katawańniami hałasy — ale tym silnej padymała jana duch wiaźniaŭ. Tonkija melodyi kastrataŭ przyjemnyja špieščanamu sluchu ūciskańnika i sytaha aŭtarnika.

Wajaka zzywaje na bojku arlinym krykam.

VII

Dni išli za dniami... U załatym akijanie światły haśli, z rozawaj ūsmieškaj zary pračychalisia. Kraski padymalisia ūsiudy — i šapki z rozawymi

listkami simboličnaha šypoŭnika — množylisia, byccam wiasna prybirała ū swaje ūbory i zmučanyja hałowy padniawolnaj ludzkaści. U wačach zamučanych ludziej jarčeŭ niabiesnaha ahnia hareła nadzieja. Ale ū šaściwieżawym zamku nichto nia bačyŭ i nie zaŭważwaŭ hetaha. Nierazumnaje i hrešnaję žyćcio płyło tym-ža starym lahwom. Świstali puhi, zialeznyja kruki rwali żywoje cialo, u zialeznych kletkach, przybitych da wonkawych ścien, na choładzie i pad daždžami celyja hady hubilisia niaščasnyja wiaźni, družija hnili pad ciazkimi kamiennymi plitami, u wiečnej ciemry padziamielaŭ. Cieniami ū ciemry — wiastuny nastupajućaj bury pranikali i da kata, i panury čyrwony čaławiek dawiedaŭsia, što i dla jaho jość Božaje sonca i niabiesny błakit, i jon moža nadzieć na strašennuju, čyrwonuju šapku, skromnuju krasku ščaśliwaha šypoŭnika. Taksama pad mukami karčylisia mučanyja wasały, ale čyrwony čaławiek časta pasiarod katawańniaŭ astanaŭlaŭsia i zadumywaŭsia. Ab čym?... Cień u ciemry moh-by heta skazać, ale-ż cień maŭčyć, i ciemra biazmoŭnaja!...

Na miestawych placach — moładź z akružajućych wiosak praktykawałasia ū šybańni strełaŭ i kopijaŭ, u ūdarach siakerami, u bojcy miačami... Strach pierad rycarami byŭ taki wialiki, što narod nia wytrymoŭliwaŭ samoha widu zakawanych u zialeza nasilniakaŭ. Zdaralaśia, ludzi ūciakali ad

adnaho hroznaha ūzhladu z pad apuščanaj pryłbicy, a ūdar miača ū ščyt prymušaŭ zamirać sercy najadważniejšych. Treba było przywućyć woka niawolnika, pierš čym ułażyć muźstwa ū jaho dušu. I woś u miestawaj ratuśy wystawili wialikija lalki, adzietyja ū broniu, i na ich praktykawalisia junaki. Chutka jany pierakanalisia, što zialeza siakiery macniej ad bronii, i što strely praz skurannyja nahrudniki prachodzićca taksama, jak i jhołka praz pałatno.

VIII.

Miaščanie świata chawali tajnicu lasoŭ i paloŭ. Na wuzkich wulicach, na wysokich damach, pad stralkowymi strechami, u ciśy światyniaŭ, cieńkija hotyckija zwanicy jakija zdawalisi kamiennymi palcami ziamli, pakazaŭšymi ludzkaści nieba, taksama nienawidzili feodała, jak i ū kurnych, krytych hniłoj sałomaj, chatkach biezabaronnaj wioski. Ułaśniki šaściwieżawaha zamku nia raz i miestu dawali paznać swaju zialeznuju wolu. Niekali jany brali prystupam jaho ścieny, hrabili miastowych kupcoŭ, abražajućy ich dačok i žonak. Dzieśiać hadoŭ nazad kala haniebnaha słupa, pierad ahramadnaj uwachodnaj arkaj ciomnaha carskaha saboru, na hałoŭnym placu, kudy wychadzili biazličnyja balkony akružajućych damoŭ — wysiakli burmistra. Pašla prymusili jaho-ż — paŭści na kalenach da hałoŭnych dźwiarej bazyliki i malić ab darawańni nie feodała, a jahonaha harbuna šuta, ździe-

kawaŭšahasia nad niaščasnym čaławiekam... Praŭda, miesta pašla hetaha wyšej padnialo zubčatyja ścieny, hlybiej praryła akružaŭšyja ichrawy i padwoiła wieży. Ciapier siuzerenu nia tak lohka bylo-by ūrwacca siudy ū wuzkija wulicy, ale abraza zastawałasia niapomščanaj, a ū tyja časy ludzi nia wiedali ab sałodkaści darawańnia. Ale-ż i darawańnie dajuc pakorna prosiacym jaho, a nie tamu, chto hatowy iznoŭ paŭtaryć śmiarotnuju kryŭdu. Dzieła hetaha, wa ūsich šmatpawierchnych, padobnych taksama na wieży, damach, żyło ciapier šmat wiaskowych wajakaŭ. Jany chawalisia tuť ad storažaŭ i špiehaŭ feodała, i kali ū świata, zakawany ū zialeza, z pażami i heroldami, nasiŭšymi jaho herby, konna na kani bronianoscy toj pajaŭlaŭsia na słaclu da saboru — miesta zdawalasia miortwym. Nichto z chawaŭšychsia nie dawaŭ znaku žyćcia. Ale kab świecie wiankanosnaha razbojnika zachacielasia kranucca miestawych prawoŭ, jana była-b prahlynutaja moram bajcoŭ, — jak kwolaj ščepkałodka hinić pad udarami razbušawaŭnych chwalaŭ u čas bury. (d. b.)

HRAMADZIANIE!

Prsyłajcie padpisku na „Biełaruskuju Krynicu“.

Da wiedama našych padpišczykaŭ.

Hetym dawodzim da ahulnaha wiedama našych paważnych i padpišczykaŭ, što chto nie pryśle ŭ najbliżejšym časie padpisnoj płyty, tamu naša hazeta budzie spyniena.

Dyk zaklikajem usich da spaŭnieńnia swajho abawiazku! Redakcyja „Bielaruskaje Krynyca“.

Z Niezależnej Litwy.

Litoŭski piśmieńnik Vydunas hanarowym doktaram Litoŭskaha Uniwersytetu. Sioleta spoŭniłasia 60 hadoŭ żyćcia wialikaha litoŭskaha piśmieńnika i filozafa Vydunasa. Z hetaj pryčyny humanistyčny addział Litoŭskaha Uniwersytetu ŭ Koŭnie pryznaŭ jaho hanarowym doktaram.

Hymn za bačkaŭščynu. Litoŭski Kampazytar Kačanoŭski ũlażyŭ kaścielny hymn za bačkaŭščynu, jaki budzie śpiewany pa nabażenstwach uwa ũsich kaściołach. Hymn napisany pa łacinsku.

70 lećcie ksiandza Propalanisa. Pieršaha h. m. spoŭniłasia 70 h. żyćcia ks. Propalanisu, wiedamamu litoŭskamu dziejaču. Adznačyŭsia jon stojkaściu ŭ zmahańni za litoŭskuju mowu ŭ kaściołach našaha kraju. Napisaŭ Propalanis wiedamuju pracu pad zaŭhałokam: „Polskie Apostolstwo na Litwie“. U jakoj wykazuje palanizacyjnju pracu kaścioła ŭ Litwie i Bielarusi. Prabywaje ciapier ks. Propalanis u Koŭnie, dzie litoŭskaje hramadzianstwa ũračysta światkawała 70-lećcie zasłužonaha swajho dziejača.

Z ukraińskaha żyćcia.

Chwała aryštaŭ. Jak padaje „Селянські Шлях“ u wybarnym wokruzie Łuck—Roŭna—Kastopol na piaredadni hałasawańnia da Sojmu aryštawany kandydat z Bloku Nacyjanalnych Mienszaŭciaŭ Alaksandar Drazdoŭski (Ukrainiec). 29 lutaha aryštawana ŭ Kostopolu Alaksandra Serwetnyka, jaki wioz wybarnuju literaturu wosiemnastki i numarki. Literaturu i numary skanfikawana i niaźwiernuta. Taho-ż dnia aryštawana ŭ Kastopolskim pawiecie siabru Ukrainskaha Wybarnaha Kamitetu (№ 18) Jazepa Bahłaja. 1 saka-wika aryštawana ŭ Kastopali 2-ch studentaŭ Lwoŭskaha Uniwersytetu, Wasouca j Jaškowa ŭ časie ich pradwybarnej pracy.

Na Rowienščynie aryštawana Nawaka, Sablija, Dubulaka i Walentyu Nowak. Takim čynam u Łuckim wokruzie hałoŭnyja kandydaty na pasłoŭ u Sojm, śmat mužoŭ dawiera i pryčilniki śpisku № 18 siadziać za kratami. Ci dahetul aryštawanyja zwolnieny—wiestak nia majem.

Jak bačym na ziemiach ukraińskich tak-ža jak i ŭ nas u wybarnym časie aryšt byŭ štodziennym źjawiščam.

Hetak wyhladała swaboda wybaraŭ!

Z Polščy.

Warszawa. Chodziać čutki, što ŭ sučasnym habinecie Piłsudskaha buduć pieramieny. Zamiesta Bartela maje być hienerał Hurecki, a Bartel byŭby staršynioj adnaho z sojmawych kluboŭ. Ministry: Mejštowič, Niezabitoŭski i Dobrucki tak-ža majuć wyjści sa składu ũradu.

U Lwowie, z pryčyny wynikaŭ wybaraŭ, jakija dali Żydam 2 mandaty, polskija studenty — endeki abjawili adnadniowuju zabastoŭku, jakaja zakončyłasia... na piaty tolki dzień i dawoli sumna. Studenty nie ahrańičyli-sia tolki pratestam: jany zrabili wialikija wuličnyja demanstracyi, padčas jakich pačali bić spatkanych Żydoŭ i wybiwać u sklapoch wokny. Pamiaša-ła im u hetaj „tworčaj pracy“ konnaja i piešaja palicyja. Adnak i jej dasta-łasia, bo 8 palicyjantaŭ pabili studenty pałkami. U kancy palicyja zrabila paradak, a 317 čaławiek, u hetym liku niekalki dziesiatkaŭ studentaŭ i wučniaŭ siarednich skoł, pasadziła za kraty.

Z zahranicy.

Sawiecy. Maskoŭskaja presa pawiedamlaje, što nieaficyjalnaja pierahawory pamiż sawieckimi i anhielskimi delehatami ŭ sprawie ũznauleńnia narmalnych adnosinaŭ pamiż abodwymimi dziaŭciami — chutka zakončacca. Spadzajucca, što ŭ sakawiku pačnuc-ca ũžo aficyjalnaja pierahawory.

— Maskoŭski centralny kamitet W.K.P. źwiarnuŭsia da ũkraińskaj kamunistyčnej partyi z wostryim pratestam, u jakim zajaŭlaje, što palityka ũkraińskaj ũ niekatarych rajonach Ukrainy źjaŭlajecca nieprawilnaj i pawinna być biazadkladna spyniena. Hetaja zajawa wyzwała silnaje niezadawaleńnie ũkraińskich kamunistych, asabliwa pašla wyklučeńnia z partyi i pieradačy sudu ichniaha prawadyra Michaleŭskaha.

— U Danieckim wuhalnym rajonie adkryta sawieckaj palicyjaj wialikaja kontr-rewalucyjnaja zmowa. Pawodle wyjašnieńnia prakuratora trybunału S.S.R.R., na čale hetaj arhanizacyi stajali inżyniery, techniki, harniaki i rabočyja, jakija adnačasna wiali špijonskaju pracu na karyść inšych dziaŭcawoŭ, pamiż inšym i Polščy. Aryštawana śmat asob. Pamiż aryštawanyimi jość 6 niemieckich inżynieraŭ.

Arabija. Arabskaja plemia Wakabitaŭ, pad prawadyrstwam swajho najšmialejšaha waładara Ibsa Saŭda, wystupiła prociŭ Iraku, jaki znachodzicca pad pratektaratam Anhlui. Inakš kažu-čy Arabam nadajeła niaprošanaja apieka Anhlui, zachacielu jany sami haspadarwać na swajej ziamli i dziela hetaha abjawili „šwiatuju wajnu“ Anhlui. I wajna ũžo faktyčna pačala-sia. Siły Wahabitaŭ pakul što nie pierawyšajuć 20 tysiać čaławiek. Adnak siła heta możyć u chutkim časie pawialičycca da 300 tysiać. Anhielski ũrad wielmi zanepakoŭsia. Na pačatak wysłaŭ jon wojska z pawietranaj flotaj i 10 tankaŭ.

Ehipt. Z pryčyny anhielska-ehi-pieckaha kanfliktu ŭ Kairy studenty zarhanizawali burnyja demanstracyi, jakija ŭ kancy pierajšli ũ farmalay boj. Niekalki čaławiek zabita. Ranianych śmat. Studenty zabili 8 palicyjantaŭ.

Šwajcaryja. U Zenewie zakončy-łasia 49-je pasiedźańnie Rady Lihi Narodaŭ. Trywała jano tolki 5 dzion. Hawaryłasia jak zaŭsiody śmat, a wyniki—nijakija. Pamiż inšymi sprawami razhladałasia i sprawa litoŭska-pol-skich adnosinaŭ.

Dziela taho, što sprawazdača ŭ hetaj sprawie nia była przyhatawanaja, a Waldemaras, pamima telehramy, wysłana jemu Rada j Lihi, pradstaŭnikoŭ swaich nie prysłaŭ, litoŭska-polski kanflikt budzie razhladacca Rada j na nastupnym pasiedźańni — u čerwieni. Tymčasam Rada Lihi wyraziła tolki pažadanie, kab kanflikt hety zakončyŭsia da čerwienia. Treba adnak spadzawacca, što tak chutka nie zakončycca.

U Kitai, pawodle hazetnych wiestak, za apošnja dni miesnyja bałšawiki zabili 3000 katalikoŭ.

Aŭstryja. U krasawiku h. h. adbudziecca ŭ Wienie, u pamieškańni Centralnaj Komisii Chryščijanskich syndykataŭ Aŭstryi, adzinaccaty Kanhres Biura chryščijanskaha internacyjanalu fabryčnych i transpartnych rabotnikaŭ.

Na 25 krasawika h. h. naznačana druhaja kanferencyja kačaharaŭ, na katoraj Prezydent Aŭstryjackaj Federacyi fabryčnych rabotnikaŭ, Rechbergen, zdaść sprawazdaču z dziejnaści Federacyi.

26 krasawika h. h. adbudziecca mižnarodnaja kanferencyja rabotnikaŭ parachodztwa. Ureščie 27 krasawika h. h. adbudziecca druhaja mižnarodnaja kanferencyja marakoŭ.

DA NAS PIŠUC.

NIAMIŁAJA NIESPADZIEŬKA DLA PANOŬ BEBECHAUCAŬ.

Opeskaja i Bohinskaja hm. Brasłaŭskaha paw. U źwiazku z aryštam pracuńnikoŭ na niwie Bielaruskaj i hetym zapaločaćnia ũsiaho hramadzianstwa našaha pawietu, naš pawiet, nia mieŭ najmienšaj mahčymaści wiaści jakuju kolečy wybarnuju ahitacyju.

Hety-ż balučy dla koźnaha zdro-wa dumajučaha Bielarusu ũdar, zra-biŭ na worahach bielaruskaści, a pieraważna na bebechoŭcach wielmi pryjemnaje ũraźańnie, jakoje zakaranila wieru ũ ich mazhoch, što ũsio budzie ũ ich dobra, bo Bielarusy Brasłaŭščy-ny ũ ciapierašnja wybary nie adyhra-juć nijakaj roli. I sapraŭdy-ż jano tak wyhladała, bo hałoŭnyja bielaruskija siły Brasłaŭščy, jakija stajali na śla-chu da adyhrania adpawiednaj roli, apynulisia na Łukiškach, a z pasiarod napaločanaha sialanstwa aściarahaju-čysia tajnych i jaŭnych palicyjantaŭ katoryja ũ hety čas tolki toje rabili, što niuchali,—nichtsio nia mieŭ adwahi wiaści jakuju kolečy ahitacyju, choć-by cichim sposabam, bo ũsim na dumcy byli tyja-ż Łukiški.

Pryšoŭ dzień wybaraŭ i što-ż my bačym: mlejuć pany z niespadziejna-ści i trywohi, dy i jak-ža nia mleć, ka-li zamiast pradbačanaŭ „jedynki“ naki-dali nidzie nie čuwanaj 18-ki, jakaja pawodle ich dumki pamiorła ũ Bras-łaŭščynie razem z aryštam jaje pracuńnikoŭ, biez nadziei na zmiortwych-paŭstanie i lažała biez pryznakaŭ żyć-cia aź pakul adkryli urny dla padli-čeńnia hałasoŭ.

Jak bačym z wyšej napisanaha sialanie našych wakolic choć z pad-ciška, ale spoŭnili swoj hramadzki abawiazak tak jak wymahajuć jahony-ja intarezy. Z wialikim sumam mi-mawoli mušu pryznacca, što nie aby-šłosia tut i biaz trutniaŭ i piačurnikaŭ, katoryja majućy zdolnaść i prawa ho-łasu dziela lenaści nia spoŭnili swajho doŭhu, nie pašli da urny i nie ũkinuli swajej 18-ki. U lik hetak zwanych pia-čurnikaŭ uwachodzili pieraważna ka-biety i dziaučaty katorym da spaŭ-nieńnia hetaha abawiazku praškodaj było toje, što kab kawalery pabačy-šy pry urnie nie dawiedalisia-b što im dwaccatka stuknuła! Dyk daražeńkija dziaučatki, padumajcie dobra ci-ż nia budzie horšaj hańbaj niaspoŭnić swoj hramadzki abawiazak, jakoha wyma-haje ad was wašaja bačkaŭščyna dzie wy radzilisia, uzhadawalisia i żywicio ciapier?

M. Biazdolny.

LIKWIDACYJA SERWITUTU.

W. Zahorniki, Ašmianskaha paw. Naša wioska maje 60 dziesiancin ab-šaru pašwišča, jakoje karysna dla nas tym, što my pasiom swaju skacinku. Ale heta roskaš skora ũrwiecca pa nie-šwidamaści sialan, jakija zhadzilisia z panami na dabrawolnuju likwidacyju. Čaču woś wyskazać jak pan z inży-nieram z adnej starany, a sialanie z druhoj, parazumielisia i zrabili dabrawolnuju likwidacyju serwitutu.

Jak-raz u sobotu 18.II.28 h. nam dali znać, što, przyedzie pan Wažyn-ski z inżynieram Błažewičam wyrašyć sprawu našaha pašwišča. Usie žychary wioski sabralisia da adnaje chaty i stali radzicca na jakich warunkach prystu-pić da likwidacyi serwitutu. Pa doŭhaj naradzie pastanawili: kali pan nia daść dźwie trecich usiaho abšaru, to nie ha-dzicca dabrawolna. Skora pašla hetaha pryjechaŭ inżynier, a pad wiečar i pan jawiŭsia. Tut-ža byli panskija pryšpieš-niki-padliźniki. (Kab ich nia było-b, to moža ũsio dobra wyšla-by: pan pa-jechaŭ-by, jak kažuć, nia solena chla-baŭšy, jak heta zrabili w. w. Šwaby i Tałminawa). Inżynier zaraz dastaŭ papiery z partelu i načaŭ čytać skol-ka nam należycca pawodle „Dz. Ust.“ Nr. 10 serwitutu. Potym abiarnuŭšysia da nas pačaŭ hawaryć, što jany pry-jechali parazumiecca z nami i zrabić dabrawolnuju likwidacyju serwitutu, pry hetym skazaŭ, što nam należycca adnaja treća časć, plus jakajaś nadwyš-

ka, tak što wychodzie pa jahonamu 26 dziesiacin. Ale my na takija warun-ki skazali nia zhadzimsia. Kali pan daść dźwie trecich časći (40 dzies.) tady budzie zhoda. Pan trochi pamaučaŭ, padumaŭ papychcieŭ lulkaj (jakuju nia wypuskaje zaŭsiody z zuboŭ) skazaŭ: „dobrze, ja wam dam 28, a wićcej to nie“. Potym ludzi widziać, što pan nijak nizhadzajecca na 40 dz., skazali na 35, ale pan čwiorda stajaŭ na 28. Ludcy doŭha prasili i ũmalali jaho nezywajućy nie prastym śmiertnym panam, a „panem dziedzicem“, a jon usio słučaŭ dy psychieŭ lulkaj, potym wyniaŭ jaje z zuboŭ zahawaryŭ: „Nacie wam jeszcze dźwie, to značy razam 30, a wićcej juź to nie proście“. Ale sialanie ũsio nie zhadzalisia. Tady inży-nier pačaŭ strašyć, sto pan ciapier dabrawolna nia zhadzajecca z panam na takija warunki, to potym budzie pry musowaja likwidacyja serwitatu, jakaja budzie dla nas wielmi niekarysnaja, bo atrymajem ad pana tolki 29 dz.; akra-mia hetaha i ũsie košty zwiazanyja z likwidacyjaj budzim aplačywać my, a kali ciapier budzie zhoda, to pan na siabie biare aplačywać dźwie trecich čas-ci. Ale sialanie stajali na swaim. Inży-nier uwidzieŭ, što z ludźmi kašy nie waryć, staŭ pišać pratakoł, što my na dabrawolnuju likwidacyju nia jdziom. Napisaŭšy, ptačytaŭ, ale padpisać nia daŭ. Wychodzajcy jon skazaŭ razduma-cca i zhadzicca z panam, bo pan i tak dobra, što daje bolš na 4 dz. jak heta wymahaje ũstawa. Astaŭšysia adny lud-cy pačali znoŭ radzicca jak heta zrabić. Na hety raz padyšoŭ pryšpiešnik panski Umiastoŭski i pačaŭ ludcaŭ nahawary-wać, kab zhadzilisia z panam, bo potym budzie kiepska i doŭha jon uha-warywaŭ, nieškadawaŭ fatyhi, bo nape-ŭna nadzieiŭsia ad pana „pałučyć na čajok“. Zaraz niekalka čaławiek pada-lisia jaho słowam, u tym liku i radny hminny; pabiehlil ũ tuju chatu hdzie pany zajadali abied. Uwajšoŭšy pačali prasić pana kab jon nadbawiŭ jašče choć 2 1/2 dziesiacinki. Pan usio zha-dziŭsia, usio muštrawaŭ ich, ale po-tym skazaŭ: „Niech będzie i tak, ale košty za wymiar pastwiska w sumie 350zł. dla geometryi Ziemskiemu Ko-misarzowi zapłaćcie wy! Tak i zhadzi-lisia. Inżynier napisaŭ usie farmalna-ści, ludcy padpisali i kwita. Jany skora sabralisia i paječali śmiajučysia, što naduli durakoŭ. Bratočki! ciz wy heta-ha nia znajecia, što jany dryžać jak asinawy list i spašajucy jaknajchutcej likwidawać serwituty! Jany pracuwali, što lawica woźmie wierch i tady mo-huć być pazbaŭleny ũsiaho serwitutu. Nia dumajcie, što pan taki łaskaŭ, daŭ-na našu biednaść jakich 4 dziesiacinki bolej. Nie, pan nikoli nia daść sa swa-jej kišani. Naadwarot, jak choča jakby jakim sposabam abmanuć nas, nie dadać-jašče palożanaŭ normy pa wodle ustawy. A jak my zahawaryli a piaršenstwie, kab mahli kupić za hrošy druhuju pała-winu pastawišča, što jon nam zapieŭ! Jon skazaŭ, što maje na heta synkoŭ: Buchoŭskich, Umiastoŭskich, Borkie-wičaŭ i asadnika Mozgu. Woś jaki kar-milec naš pan Wažynski! A inżynier, jaki चाहnie za panoŭ, takža jasna: jon z imi za adnym stałom siadzić, woda-čku wypiwaje i ũ karty hraje, a z nami nijakich sprawaŭ niamaje, dyk jon dla nas dabra nikoli nia budzie žadać. My-by i potym, nie praihrali, uziali-b swajo, a, ataho my karystalisia-b u pra-ciahu niekalki hadoŭ pašwiščam na 60 dzies., a na wiasnu jak jon adreža 32 i to adnych horaŭ, dzie trawa nie raščie, tady my pastohnim i koźny budzie prymušaŭ brać karoŭku na wiaroŭku dy pašwić hdzie niebudź pa-darozie ci pa miežach.

Pakryŭdžany.

Naša pošta.

D. A. Asoby zainteresawanyja šcyra Wam dziakujuc za prywitańni. Nieatrymany-ja numary pašlom dadatkowaja. K. Klušnik. Prošbu spoŭnim. Br. Markiewiču. (Ameryka). Pad-piska atrymana, prošbu spaŭniajem i prosim nie zabywacca ab nas. Pišycie jak našy ży-wuć u Amerycy.